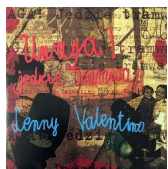


Lenny Valentino □ – Uwaga! Jedzie Tramwaj (2001/2011)

Written by bluelover

Thursday, 07 March 2019 14:49 -

Lenny Valentino □ – Uwaga! Jedzie Tramwaj (2001/2011)



1 Zniszczyłaś To Czy Zniszczyłem To Ja 3:36 2 Karuzele Skutery Rodeo 3:42 3 Jesteśmy Dla Siebie Wrogami 1:38 4 Chłopiec Z Plasteliny 3:26 5 Dzieci 2 5:03 6 Uwaga Jedzie Tramwaj 7:26 7 Dom Nauki Wrażeń 4:13 8 Dla Taty 2:48 9 Trujące Kwiaty 5:20 10 Otto Pilotto 4:47 Uwaga Jedzie Tramwaj. Dodatki (2011) 11 Dom Nauki Wrażeń (Live) 4:06 12 Otto Pilotto (Live) 4:36 13 Uwaga Jedzie Tramwaj (Live) 5:25 14 W-21 3:27 15 W-34 3:18
Bass – Mietall Waluś
Cello – Andrzej Mańkowski (tracks: 4, 8) Drums – Arkadiusz Kowalczyk Guitar – Maciej Cieślak Keyboards, Chorus, Cymbal – Jacek Lachowicz Vocals, Acoustic Guitar – Artur Rojek

Czasem nie mogę wyjść z podziwu, jak genialny może być umysł ludzki. Bo żeby stworzyć dzieło sztuki, które będzie poruszało zarówno dziś jak i po latach, które będzie się przeżywało całym sobą, które będzie wzbudzać wspomnienia czy refleksje - to trzeba niebywałego talentu. Takie przemyślenia nachodzą mnie za każdym razem, gdy słucham jedynej jak dotąd płyty Lenny Valentino "Uwaga! Jedzie tramwaj" .

Słowa to za mało by określić to, co dzieje się na płycie. A dzieje się wiele. Nie jest to jednak gitarowy hałas z dużą ilością wirtuozerskich solówek, dudniącym basem i głośną perkusją. To wysublimowane arcydzieło, w którym teksty w niezwykle sposób łączą się z muzyką tworząc idealnie spójną całość.

Nie trzeba być wieszczem narodowym, by pisać prawdziwą poezję. Udowadnia to Artur Rojek, który w pozornie prosty, ale wysublimowany sposób opisuje rzeczywistość widzianą oczami dziecka. Słuchając "Chłopca z plasteliny" dostrzegam małego siebie w pokoju w nocy przed pójściem spać ("Światło gwiazdki na pościeli / Misie moje śpią na ziemi / Milczą całą noc / Nocą modłę się / Dziadek głaszcz mnie"), w dzień moich urodzin ("Każdej wiosny dmucham

świeczki / Wielki tort, jem żółty sernik") i czuję się, jakbym przeżywał dzieciństwo na nowo. Właśnie to, że utwór przenosi mnie do dzieciństwa, świadczy o jego wyjątkowości. Po prostu magiczny utwór. Przez 3 minuty i 26 sekund znów jestem małym chłopcem. Takich momentów jest zdecydowanie więcej. Choćby "Dom nauki wrażeń", w którym ponownie prostota dźwięków i słów ma w sobie jakąś niezwykłą siłę. Oprócz wzruszających momentów jest też mroczny, ponury "Dla taty". Artur Rojek doskonale wiedział o czym pisze, ponieważ wychował się bez ojca. Dlatego też kawałek ma tak szczerzy i mocny przekaz - "Dotknij mnie, dotknij mej twarzy / Zobacz jak zimna jest, gdy nie patrzysz". Sądzę, iż utwór zagra na uczuciach osobom, które doświadczyły tego samego. Niezwykle intrygującą kompozycją jest marzycielski "Otto Pilotto". To on przenosi nas w krainę szczęścia, beztroski świat. Coś pięknego.

Nie można nie wspomnieć o utworze tytułowym. Czy ktoś kiedyś stworzył kompozycję, w której można zatopić się aż po same uszy? Ciężko się wyrwać z tego ponad 7 - minutowego transu. 7 - minutowego, choć wydaje się, że to tylko moment. Kiedy utwór się kończy, robi się tak cicho, pusto... Śmiem twierdzić, że to najlepsza psychodeliczna kompozycja jaka istnieje. Warto zwrócić uwagę na powolne, jednostajne uderzenia bębnow. Znów krótki, ale jakże urzekający tekst - "Ulice spalone słońcem / Motyle, cytrynki / W wannie gumowe rybki / Dzieci kochają delfiny". Mistrzostwo.

"Uwaga! Jedzie tramwaj" to nie jest zwykła płyta z muzyką. To obcowanie ze sztuką na najwyższym poziomie artystycznym. Niewiele jest tak szczególnie poruszających w przekazie płyt, w których teksty spójnie łączą się z muzyką. Miejmy nadzieję, że Lenny Valentino nie powiedział jeszcze ostatniego słowa i nagra kiedyś kolejne arcydzieło.

---rockmetalmusic-cd.blogspot.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)